

Amerykanie mawiają, że „brudny samochód to potencjalny przestępca”. W Polsce więcej lub mniej brudu i kurzu nie powoduje aż tak drastycznych ocen, choć widać, że czystość samochodów staje się dla kierowców coraz ważniejsza. Dzięki zmianom w prawie, służącym większej dbałości o środowisko, samodzielne mycie na świeżym powietrzu w przypadkowych miejscach odeszło w zapomnienie. Znaczenie i popularność zyskują natomiast profesjonalne myjnie samochodowe, które przechodzą prawdziwą ewolucję techniczną.

Sprawdzimy zatem, jak bardzo perspektywiczny jest to rynek, jakie modele biznesowe na nim występują i z jakimi kosztami oraz zyskami wiąże się inwestycja we własną myjnię samochodową.

Charakterystyka rynku

Rynek myjni samochodowych cechuje się bardzo dużą dynamiką wzrostu, na poziomie ok. 10% w skali roku. Należy do niewielu, które właściwie nie odczuły skutków kryzysu. Podczas gdy inne firmy borykały się z problemami finansowymi, tylko w roku 2009 przybyło ok. 300 nowych myjni. Przychody dostawców sprzętu do myjni zwiększyły się wówczas dwukrotnie. Pomimo tak znacznych wzrostów, według specjalistów, rynek nie nasyci się jeszcze przez długie lata. Jako przykład podają oni bardziej rozwinięty rynek niemiecki, gdzie pomimo znacznie większej niż u nas liczby myjni, popyt na tego rodzaju usługi wciąż rośnie. Krajowy

rynek wart jest obecnie ok.1,5 mld zł, a w ciągu najbliższych dwóch lat jego wartość może wzrosnąć do 2 mld zł.

W naszym kraju na jedną myjnię przypada ok. 11 tysięcy mieszkańców. Natomiast – według różnych wyliczeń – progiem rentowności dla jednego stanowiska w myjni jest ok. 4000 mieszkańców, czyli ok. 1500 samochodów. Jak łatwo wyliczyć, o opłacalność przedsięwzięcia w większości wypadków można być spokojnym.

Polski rynek na ogół przyjmuje trendy z Zachodu z kilkuletnim opóźnieniem. W tej chwili u naszych sąsiadów, po okresie zwiększonego zainteresowania myjniami samoobsługowymi, do łask wracają urządzenia automatyczne, jednak znacznie nowocześniejsze niż kiedyś. Za kilka lat trend ten powinien pojawić się także w Polsce. Tymczasem u nas po roku 2009 zauważalny jest spadek inwestycji w myjnie automatyczne. Renesans przechodzą myjnie bezdotykowe. To właśnie ta technologia, zachowująca równowagę pomiędzy ekonomicznym, tanim i bezpiecznym dla lakieru myciem, staje się najbardziej rozpowszechniona. Takich miejsc przybywa w największym tempie. Specjaliści przewidują jeszcze inny trend – w miejsce pojedynczych myjni pojawiać będą się całe kompleksy i myjnie wielostanowiskowe, wyposażone w urządzenia do samodzielnej obsługi: odkurzacze, maszyny do prania dywaników, kompresory.

Konkurencja

Choć nie istnieją żadne oficjalne statystyki, uwzględniające dokładną liczbę myjni, to według szacunków jest ich w Polsce 4000-5000. Z tego ponad tysiąc to myjnie bezdotykowe, kolejny tysiąc myjnie